

Kolejne fikcyjne zielone światło dla skarżyskiej S-7

Komentarz Pracowni na rzecz Wszystkich Istot dotyczący ogłoszenia rozpoczęcia ostatniego etapu przetargu na budowę S-7.

Komentarz Pracowni na rzecz Wszystkich Istot dotyczący ogłoszenia rozpoczęcia ostatniego etapu przetargu na budowę S-7.

Odnosząc się do dzisiejszej wizyty ministra infrastruktury w Skarżysku-Kamiennej dotyczącej budowy skarżyskiej S-7, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wskazuje, że huraoptymizm związany z rychłą budową tej drogi jest przedwczesny, a deklaracje o zielonym świetle dla inwestycji - bezpodstawne.

W dalszym ciągu trwa postępowanie wyjaśniające przed instytucjami europejskimi, które finansują inwestycję tj. przed Europejskim Bankiem Inwestycyjnym oraz przed nadzorującymi przestrzeganie prawa - Komisją Europejską i Komisją Petycji Parlamentu Europejskiego. Budowa skarżyskiej S-7 nie może ruszyć bez zgody tych instytucji.

Tymczasem, GDDKiA i Ministerstwo nie tylko nie mają zielonego światła z KE, ale do zakończenia postępowania może minąć jeszcze sporo czasu. „Dn. 9 grudnia 2016 r. władze polskie przedstawiły na wniosek służb Komisji dodatkowe informacje. Są one obecnie przedmiotem analizy. Po jej zakończeniu podejmiemy decyzję o dalszych krokach” - pracownik KE poinformował e-mailem Stowarzyszenie w dniu 13.03.2017.

Przeglądając doniesienia medialne dotyczące skarżyskiej S-7 można odnieść wrażenie, że proces inwestycyjny to spektakularne sukcesy, które już dawno powinny przełożyć się na powstanie drogi (*Zielone światło dla budowy brakującego odcinka S-7!*, *Zielone światło ministerstwa dla budowy S-7*, *Zielone światło dla budowy S-7 od Radomia do Skarżyska-Kamiennej*, *Dokończenie trasy S-7 w regionie coraz bliżej*).

Kolejne obwieszczanie sukcesu, choć sprawa budowy skarżyskiej S-7 w dalszym ciągu tkwi w martwym punkcie, przypomina „sukces” polskiego rządu w sprawie wyboru Donalda Tuska na Przewodniczącą Rady Europy. Nikt o zdrowych zmysłach nie da się na to nabrać.

Stowarzyszenie zapowiada, że będzie śledzić wydatkowanie publicznych pieniędzy w związku z rozpoczętym procesem przetargowym. Z uwagi na fakt, że nie ma pewności czy droga powstanie w zakładanym przebiegu, ogłaszany właśnie przetarg może okazać się marnowaniem pieniędzy podatników.

Podkreślamy, że Stowarzyszenie wielokrotnie wychodziło z inicjatywą poprowadzenia drogi w taki sposób, aby pogodzić interesy przyrody z rozwojem gospodarczym kraju. Po kilku latach bezowocnych dyskusji odnosimy wrażenie ze GDDKiA w Kielcach nie zależy na rozwiązaniu problemu budowy tej drogi. Przypominamy, że przetarg na budowę tej drogi można bez problemu unieważnić, co miało już raz miejsce w 2010 r. Na dzisiejsze wydarzenie z udziałem ministra Stowarzyszenie nie zostało zaproszone, co skutkuje po raz kolejny brakiem możliwości prowadzenia merytorycznej dyskusji.

Z informacji, które Stowarzyszenie posiada od Komisji Europejskiej wynika, że polski rząd w wyjaśnieniach zobowiązał się do ponownego przeprowadzenia oceny wpływu tej inwestycji na

przyrodę. Rzetelnego przeprowadzenia oceny domagamy się od 2009 r.